

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 10 listopada 2015 r. powód – M. M. - wniósł o zasądzenie od pozwanego D. G. kwoty 100.835,18 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwot i dat wskazanych w pozwie oraz o zwrot kosztów procesu. W uzasadnieniu powód wskazał, iż dochodzona pozwem kwota stanowi nieuiszczone przez pozwanego wynagrodzenie z tytułu świadczonych na jego rzecz, w okresie od października 2014 r. do maja 2015 r., usługi przewozowe.

[pozew k-3-6]

Nakazem zapłaty Sądu Okręgowego w Legnicy z dnia 10 grudnia 2015 r., wydanym w postępowaniu nakazowym, pozwany został zobowiązany do zapłaty kwot dochodzonych pozwem.

[nakaz k-222-222v]

Pozwany zaskarżył powyższy nakaz zapłaty zarzutami wniesionymi w dniu 8 stycznia 2016 r. wnosząc o uchylenie nakazu i oddalenie powództwa w całości podnosząc, iż roszczenie powoda jest nieuprawnione bowiem powód nie dotrzymał w dziewięciu przypadkach warunków formalnych zlecenia (brak stempla, podpisu bądź daty na CMR). Ponadto podniósł zarzut spełnienia świadczenia z faktury nr (...). Pozwany zarzucił także powodowi podejmowanie czynów nieuczciwej konkurencji polegających na przejęciu klientów pozwanego, co skutkowało obciążeniem powoda kwotą 108.600,00 złotych tytułem naprawienia szkody.

[zarzuty k-228-230]

Postanowieniem z dnia 4 marca 2016 r. został oddalony wniosek pozwanego o zwolnienie od kosztów sądowych.

[postanowienie k-348-350]

Postanowieniem z dnia 10 sierpnia 2017 r. sprawa została przekazana do Sądu Okręgowego w Łodzi.

[postanowienie k-412-412v].

W odpowiedzi na zarzuty powód podtrzymał swoje roszczenia co do zasady, cofając jedynie powództwo w zakresie kwot 1.644,00 złotych oraz 1.421,92 złotych z uwagi na dokonaną zapłatę oraz podtrzymując żądanie odsetek od tych kwot (do dnia zapłaty). W pozostałym zakresie podtrzymał roszczenie podnosząc, iż strony zawarły umowę jako profesjonaliści, a ponadto wskazał, że nie była to pierwsza współpraca stron, zaś wystawionych wcześniej faktur pozwany nie kwestionował.

[pismo powoda k-142-145].

Na rozprawie w dniu 13 lipca 2017 r. powód cofnął powództwo co do kwot 1.644,00 złotych i 1.421,92 złotych ze zrzeczeniem się roszczenia.

[protokół rozprawy k-451].

Pomimo wezwania do obowiązkowego stawiennictwa celem przesłuchania (zgodnie z wnioskiem zawartym w zarzutach) pozwany nie stawił się na wyznaczony termin rozprawy rezygnując z przesłuchania.

[protokół rozprawy k-513-514]

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Współpraca stron rozpoczęła się w maju 2014 r. i trwała do 2015 r. Początkowo układała się dobrze, a następnie zaczęły się opóźnienia w płatnościach

[zeznania świadka D. M. e-protokół z dnia 13 lipca 2017 r. k-449, adnotacje 00.15.22; zeznania powódki e-protokół z dnia 13 lipca 2017 r. k-451, adnotacje 00.45.27-00.53.46]

Powód jest zarejestrowany na polskiej giełdzie transportowej i otrzymywał oraz realizował przewozy także pochodzące od innych uczestników giełdy. Powód nie rozpowszechniał żadnych negatywnych informacji o pozwanym oraz nie kontaktował się bezpośrednio z klientami pozwanego (poza giełdą).

[zeznania świadka D. M. e-protokół z dnia 13 lipca 2017 r. k-449, adnotacje 00.29.18; zeznania powódki e-protokół z dnia 13 lipca 2017 r. k-451, adnotacje 00.45.27-00.53.46, zeznania świadka R. G. (1) e-protokół z dnia 30 listopada 2017 r. k-480, adnotacje 00.07.22-00.20.53]

Powód zaczął domagać się płatności na początku 2015 r. Do tego czasu nie były przez pozwanego zgłaszane jakiegokolwiek zastrzeżenia co do prawidłowości wystawianych dokumentów. Wszystkie wystawiane przez powoda dokumenty i przekazywane listy CMR były akceptowane

[zeznania świadka D. M. e-protokół z dnia 13 lipca 2017 r. k-449-450, adnotacje 00.15.22-00.31.43; zeznania powódki e-protokół z dnia 13 lipca 2017 r. k-451, adnotacje 00.45.27; 00.56.34].

Z pozwanym współpracowały także inne firmy transportowe i do końca 2014 r. współpraca układała się dobrze, natomiast wiosną 2015 r. rozpoczęły problemy z płatnościami, które spowodowały zakończenie tej współpracy. Pozwany nadal zalega z płatnościami na rzecz tych firm. Niektóre z nich zostały także obciążone po zakończeniu współpracy notami z tytułu czynów nieuczciwej konkurencji. Również w stosunku do nich zastrzeżenia dotyczące braków w dokumentach oraz zarzuty co do nieuczciwej konkurencji pojawiły się dopiero na etapie żądania zapłaty.

[zeznania świadka R. G. (1) e-protokół z dnia 30 listopada 2017 r. k-480, adnotacje 00.07.22-00.20.53; zeznania świadka M. K. (1) e-protokół z dnia 30 listopada 2017 r. k-481, adnotacje 00.25.30; 00.35.35; zeznania świadka M. K. (2) e-protokół z dnia 30 listopada 2017 r. k-482, adnotacje 00.38.00-00.44.24]

W okresie od października 2014 r. do maja 2015 r. strony zawarły szereg umów międzynarodowego przewozu, przy czym powód był dalszym przewoźnikiem. W zleceniu określony był termin przewozu, miejsce załadunku i rozładunku, wysokość frachtu netto, podawana w Euro a niekiedy w PLN. Termin płatności wynosił 60 dni od otrzymania prawidłowo wystawionej faktury wraz z oryginalnymi dokumentami przewozowymi CMR. W przypadku frachtu w Euro, kurs Euro miał być ustalany na ostatni dzień roboczy poprzedzający dzień powstania obowiązku podatkowego, wg średniego kursu NBP. W zleceniu zastrzeżono także obciążenie zleceniobiorcy wszelkimi kosztami związanymi z niedotrzymaniem warunków zlecenia, kosztami naliczonej pozwanemu kary umownej jak i odszkodowania.

W oparciu o każdorazowo wystawiane zlecenie powód realizował przewóz, wystawiał fakturę VAT i wraz z CMR przysyłał pozwanemu.

Powód wystawił pozwanemu z tytułu zrealizowanych w tym okresie przewozów faktury na kwotę 116.454.91 złotych, z których na dzień wytoczenia powództwa (10 listopada 2015 r.) niezapłacona pozostała kwota 100.835,18 złotych dochodzona pozwem.

[zlecenia wraz z listami przewozowymi CMR i fakturami k-11-196; ugoda k-197-198]

W dniu 6 lipca 2015 r. pozwany wystawił powodowi notę na kwotę 50.000,00 Euro z uwagi na naruszenie warunków współpracy. Nota została podpisana przez K. W. (1).

[nota k-421; zeznania świadka D. M. e-protokół z dnia 13 lipca 2017 r. k-449, adnotacje 00.15.22].

Pozwany wystawił powodowi pierwszą notę obciążeniową na kwotę 50.000,00 Euro, gdy powód zaczął stanowczo domagać się zapłaty. Doszło do spotkania na którym podpisano ugode pozasadową i pozwany anulował notę. Następnie, prawdopodobnie już po otrzymaniu nakazu zapłaty pozwany wystawił kolejną notę na 25.000,00 Euro, datowaną na 10 grudnia 2015 r., a wysłaną do powoda w dniu 31 grudnia 2015 r.

[zeznania świadka D. M. e-protokół z dnia 13 lipca 2017 r. k-449, adnotacje 00.15.22]

W dniu 29 sierpnia 2015 r. została podpisana przez strony ugoda pozasadowa, w której pozwany zobowiązał się zapłacić na rzecz powoda kwotę 116.454,91 złotych z tytułu wystawionych przez powoda faktur, zgodnie z załączonym wykazem, w ratach miesięcznych po 10.000,00 złotych każda. Strony ustaliły, że zwłoka w zapłacie którejkolwiek z rat powoduje nieważność ugody i wymagalność należności głównej wraz z odsetkami. W przypadku realizacji ugody miała ona wyczerpywać wszelkie roszczenia stron ujęte w załączniku. Ugoda stanowiła jednocześnie (zgodnie z jej pkt 7) uznanie długu przez pozwanego. W przypadku zerwania postanowień umowy pozwany zobowiązał się do zapłaty na rzecz powoda kwoty 117.684,91 złotych. W dniu podpisania ugody została dokonana zapłata kwoty 10.000,00 złotych.

[ugoda k-197-198, harmonogram rat k-199, wykaz faktur k-200-201; zeznania świadka D. M. e-protokół z dnia 13 lipca 2017 r. k-449-450, adnotacje 00.15.22]

Tego samego dnia pozwany podpisał oświadczenie o anulowaniu noty z dnia 6 lipca 2015 r. oraz oświadczył, że w związku z zakończeniem współpracy nie wnosi wobec powoda żadnych roszczeń finansowych.

[oświadczenie o anulowaniu noty k-422].

Pismem z dnia 22 października 2015 r., doręczonym pozwanemu w dniu 26 października 2015 r., powód potrącił kwotę 1.230,00 złotych z wierzytelnością pozwanego z faktury (...). W wyniku tych działań pozostała do zapłaty na rzecz powoda wierzytelność w kwocie 100.835,18 złotych

[potrącenie k-206, zwrotne poświadczenie odbioru k-205, faktura pozwanego k-207, zestawienie k-208-208v]

Na stronie internetowej z danymi powoda w lipcu i listopadzie 2015 r. pojawiły się pozytywne komentarze polecające powoda jako kontrahenta. Jednym z polecających był R. G. (1), który także wcześniej współpracował z pozwanym i zaprzestał współpracy w tym samym czasie co powód, także z uwagi na brak płatności.

[wydruki stron internetowych k-231, 234; zeznania świadka R. G. (1) e-protokół z dnia 30 listopada 2017 r. k-480, adnotacje 00.07.22-00.20.53].

Pozwany wystawił powodowi notę na kwotę 25.000,00 Euro, z datą 10 grudnia 2015 r., z tytułu rozpowszechniania nieprawdziwych informacji o pozwanym oraz podjęcia współpracy z kontrahentami pozwanego. Nota została wysłana do powoda w dniu 31 grudnia 2015 r.

[nota k-235 i k-423 (podpisana); kserokopia koperty k-424; zeznania świadka D. M. e-protokół z dnia 13 lipca 2017 r. k-449, adnotacje 00.15.22].

Pozwany dokonał przelewu kwoty 1.421,92 złotych za fakturę nr (...) r. w dniu 24 listopada 2015 r. oraz kwoty 1.644,00 złotych za fakturę nr (...) w dniu 21 grudnia 2015r.

[potwierdzenia przelewu k-237-238].

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci dokumentów, których prawdziwości żadna ze stron nie kwestionowała oraz uzupełniająco w oparciu o zeznania świadków i powódki, które były spójne i w sposób logiczny i konsekwentny uzupełniły materiał dowodowy oraz korelowały z faktami wynikającymi z dokumentów. Podkreślić przy tym należy, że strona pozwana nie kwestionowała ani zasadności

ani wysokości dochodzonej pozewem kwoty powołując się jedynie na niespełnienie w kilku przypadkach warunków formalnych zlecenia oraz odwołując się do wystawionej noty z tytułu czynów nieuczciwej konkurencji.

Sąd pominął dowód z przesłuchania pozwanego bowiem strona pozwana pomimo wezwania do obowiązkowego stawiennictwa na termin rozprawy - pod rygorem pominięcia dowodu z jej przesłuchania - nie stawiła się na rozprawie rezygnując z przedstawienia swoich racji nawet w formie dowodu z przesłuchania stron.

Jednocześnie na podstawie art. 217 § 3 k.p.c. w związku z art. 242 k.p.c. Sąd pominął dowód z zeznań świadka K. W. (1). Świadek ten pomimo kilku wezwań do stawiennictwa na rozprawie za każdym razem przedstawiał zaświadczenia lekarskie stwierdzające niemożność jego przesłuchania w okresie przypadającym na termin rozprawy. Już samo to, w kontekście art. 242 k.p.c. i określonego terminu maksymalnego przeprowadzenia dowodu z jego przesłuchania, skutkowało pominięciem tego dowodu. Zgodnie bowiem z art. 242 k.p.c. jeżeli postępowanie dowodowe napotyka przeszkody o nieokreślonym czasie trwania, sąd może oznaczyć termin, po którego upływie dowód może być przeprowadzony tylko wówczas, gdy nie spowoduje to zwłoki w postępowaniu. Niezależnie jednak od powyższego świadek, pomimo wezwania nie stawił się także na wyznaczone, w celu weryfikacji jego stanu zdrowia, badanie przez biegłego sądowego, co również pozwala na negatywną ocenę jego postawy i w tym kontekście uprawnia do zastosowania art. 242 k.p.c.

Podkreślić jednak należy również, że zebrany już w sprawie materiał dowodowy w pełni pozwala na poczynienie wystarczających dla rozstrzygnięcia sprawy ustaleń faktycznych. Zgodnie zaś z art. 217 § 3 k.p.c. Sąd pomija twierdzenia i dowody, jeżeli są powoływane jedynie dla zwłoki lub okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione.

W przedmiotowej sprawie biorąc pod uwagę zarówno treść dokumentów jak i zeznań pozostałych świadków i powoda uznać należało, że wszystkie sporne okoliczności zostały już odpowiednio wyjaśnione.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Podstawą roszczenia powodowej spółki, o zapłatę należności z tytułu wykonanych usług przewozowych, są przepisy art. 774 k.c. zgodnie z którym przez umowę przewozu przewoźnik zobowiązuje się w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa do przewiezienia za wynagrodzeniem osób lub rzeczy.

Co prawda regulacje dotyczące tego typu stosunków umownych zawierają poza kodeksem cywilnym także przepisy ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. Prawo przewozowe (tj. Dz.U. z 2017 r., poz. 1983) oraz postanowienia Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) (Dz.U. z 1962 r., Nr 49, poz. 238) dotyczącej wszelkich umów zarobkowego przewozu drogowego towarów pojazdami, niezależnie od miejsca zamieszkania i przynależności państwowej stron, jeżeli miejsce przyjęcia przesyłki do przewozu i miejsce przewidziane do jej dostawy znajdują się w dwóch różnych krajach, to jednak nie zawierają one szczególnych uregulowań, które znajdowałyby zastosowanie w niniejszej sprawie. Zgodnie zaś z art. 789 § 1 k.c. przewoźnik może oddać przesyłkę do przewozu innemu przewoźnikowi na całą przestrzeń przewozu lub jej część, jednakże ponosi odpowiedzialność za czynności dalszych przewoźników jak za swoje własne czynności. Podobnie art. 5 ustawy Prawo przewozowe przewiduje, że przewoźnik może powierzać wykonanie przewozu innym przewoźnikom na całej przestrzeni przewozu lub jej części, jednakże ponosi odpowiedzialność za ich czynności jak za swoje własne.

W judykaturze pojawił się pogląd, że do umowy pomiędzy przewoźnikiem i dalszym przewoźnikiem stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu w oparciu o art. 750 k.c. w zakresie nie związanym z odpowiedzialnością za przewóz (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 1985 r., III CZP 65/85, Lex).

W przedmiotowej sprawie jednakże charakter umowy łączącej strony jak i istnienie należności dochodzonych pozewem i ich wysokość oraz terminy płatności, ustalone zgodnie ze zleceniami wystawionymi przez pozwanego, nie były co do zasady przedmiotem sporu. Powodowi jako dalszemu przewoźnikowi niewątpliwie przysługuje wynagrodzenie za wykonane usługi przewozowe.

Strona pozwana powołała się na brak zasadności powództwa z uwagi na nieprawidłowości w dokumentach powoda związanych z kilkoma zleceniami przewozu oraz na obciążenie powoda karą umowną za przejmowanie klientów pozwanego.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że niezależnie od łączącego strony stosunku prawnego w postaci udzielania i wykonywania zleceń transportowych przez powoda, strony zawarły ugodę pozasądową w dniu 29 sierpnia 2015 r., której treści i ważności żadna ze stron nie kwestionowała. W ramach jej postanowień pozwany uznał w całości roszczenie powoda i zobowiązał się do jego zapłaty w ratach (którego to ustalenia nie dotrzymał). W treści ugody pozwany nie kwestionował prawidłowości wykonanych umów przewozu, a więc i wystawionych dokumentów. W ocenie Sądu nie można uznać za wiarygodne podnoszone w zarzutach zastrzeżenia co do prawidłowości wystawionych kilku dokumentów, czy też obciążenia pozwanego jakąś karą umowną za przewóz wykonywany przez powoda w sytuacji, gdy podpisując ugodę pozwany nie kwestionował w żadnym zakresie zasadności roszczenia powoda. Zastrzeżenia te pojawiły się dopiero na etapie otrzymania nakazu zapłaty. Podobnie w złożonym tego samego dnia oświadczeniu o anulowaniu noty pozwany wyraźnie wskazał, że w związku z zakończeniem współpracy nie wnosi wobec powoda żadnych roszczeń finansowych.

Uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje, krótko określane jako uznanie długu, według zgodnego stanowiska orzecznictwa i doktryny obejmuje dwie postacie uznania: właściwe i niewłaściwe (A. Brzozowski (w:) Kodeks cywilny..., red. K. Pietrzykowski, t. 1, s. 464; P. Machnikowski (w:) Kodeks cywilny..., red. E. Gniewek, t. 1, s. 426; P. Sobolewski (w:) Kodeks cywilny..., red. K. Osajda, s. 911). Zdaniem M. P. – S. uznanie właściwe jest niewątpliwie czynnością prawną, a ściślej – umową jednostronnie zobowiązującą, zawartą między dłużnikiem a wierzycielem, w której dłużnik potwierdza swe zobowiązanie, zasadniczo mając na celu jego ustalenie. Uznanie, choć nieuregulowane w prawie polskim, jest dopuszczalne w ramach swobody umówi stanowi pewną figurę prawną, mogącą się nałożyć na niektóre rodzaje umów, a mianowicie umowy, w których logiczną przesłanką ich teoretycznej konstrukcji, a w praktyce – warunkiem ich zawarcia, jest istnienie zobowiązania. Klasyczne przypadki to odnowienie (art. 506 k.c.) i ugoda (art. 917 k.c.), w których uznanie własnego długu musi stanowić punkt wyjścia dla dalszych ustaleń (zob. M. Pyziak – Szafnicka, Komentarz do art. 123, teza 30 [w:] P. Księżak (red.), M. Pyziak-Szafnicka (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna, Warszawa 2014).

Zgodnie z treścią art. 917 k.c., przez ugodę strony czynią sobie wzajemne ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego w tym celu, aby uchylić niepewność co do roszczeń wynikających z tego stosunku lub zapewnić ich wykonanie albo by uchylić spór istniejący lub mogący powstać. Ugoda uregulowana jest tytule XXV księgi trzeciej k.c. i stanowi odrębną umowę, zatem jest to samodzielne źródło powstania zobowiązania. Powszechnie przyjmowane w judykaturze jest stanowisko, że zawarcie umowy o charakterze nowacyjnym wymaga wyrażenia przez strony zgodnego zamiaru umorzenia dotychczasowego zobowiązania i ustanowienia nowego, i zamiar ten powinien wynikać z wyraźnego oświadczenia stron lub w sposób niewątpliwy z okoliczności sprawy, jednakże w razie wątpliwości, zgodnie z art. 506 § 2 k.c., zmiana treści zobowiązania nie stanowi odnowienia (por. wyroki SN: z dnia 20 sierpnia 2009 r., CSK 97/09, LEX nr 529708; z dnia 18 czerwca 2009 r., II CSK 37/09, LEX nr 515729). Ugoda nie tworzy nowego stosunku prawnego, a jedynie zmienia już istniejący stosunek prawny w taki sposób, iż strony czynią sobie wzajemne ustępstwa w zakresie stosunku prawnego już istniejącego. Z orzecznictwa wynika, że ugoda nie stanowi samodzielnej i nowej podstawy praw i obowiązków stron, gdyż wówczas umowa taka nie jest ugodą, lecz odnowieniem, o którym stanowi art. 506 § 1 k.c. (postanowienie SN z dnia 11 marca 2010 r., IV CSK 429/09, LEX nr 678022), a zawarcie ugody niemającej charakteru nowacyjnego, dopóki nie zostanie wykonana w całości, modyfikuje treść praw i obowiązków stron, ale nie umarza zobowiązania leżącego u jej podstaw. Tym samym nadal istnieje źródło stosunku zobowiązaniowego, a przed opartym na nim roszczeniem obejmującym świadczenie w wyższym rozmiarze, jak przyjęty w ugodzie, strona może bronić się zarzutem powagi rzeczy ugodzonej. Stosunek prawny istniejący między stronami jest podstawą żądania świadczenia, a ograniczenie jego wysokości do kwot wskazanych w ugodzie oznacza jedynie potwierdzenie związania jej treści (wyrok SN z dnia 10 kwietnia 2014 r., IV CSK 403/13, LEX nr 1475084).

Dla kwalifikacji danej umowy jako ugody istotne znaczenie ma poczynienie przez strony wzajemnych ustępstw w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego. Rodzaj i zakres ustępstw może być różny, nie muszą one być jednakowo ważne ani ekwiwalentne. Wystarczy w tym zakresie subiektywna opinia strony, która zawiera ugodę. Ocena, czy coś jest ustępstwem jednej strony na rzecz drugiej uwzględniać powinna zarówno treść stosunku prawnego, który stanowił podłoże zawarcia ugody, jak i okoliczności, w jakich zobowiązanie dłużnika ma być wykonane. Ugoda może prowadzić do zmodyfikowania treści łączącego strony stosunku prawnego (np. zmniejszenia rozmiaru długu), natomiast samo jej zawarcie pozostaje bez wpływu na istnienie stosunku prawnego. Dopiero wykonanie ugody, tak jak każde wykonanie zobowiązania, prowadzi do wygaśnięcia stosunku prawnego łączącego strony (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2008 r., II CSK 98/08, Lex).

Wskazać marginalnie jedynie trzeba, że pozwany nie podnosił, aby oświadczenia zawarte w tej ugodzie były np. niezgodne z jego wolą, ani też nie powoływał się na wadę oświadczenia woli (art. 918 § 2 k.c.). Jest zasadą, że zawarta przez strony stosunku cywilnoprawnego ugoda pozasądowa wiąże strony, z zastrzeżeniem - stosownie do okoliczności - dopuszczalności uchylecia się od jej skutków prawnych (tak Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 21 lutego 2013r., I ACa 794/12, Lex). Należy jednak pamiętać, że brak oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu nie oznacza, że sama ugoda jako dwustronna czynność prawna nie może być nieważna z innych przyczyn, co rozpoznający sprawę sąd powszechny powinien uwzględnić nawet pomimo braku podniesienia przez strony w tym zakresie odpowiednich zarzutów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2013r., IV CNP 36/12, Lex nr 1311791). W niniejszej jednak sprawie Sąd nie dopatrzył się jednak żadnych przesłanek, które wskazywałyby na nieważność złożonych przez strony oświadczeń woli.

W niniejszej sprawie pozwany złożył zarówno oświadczenie o uznaniu długu (ze wskazaniem jego wysokości i sposobu wyliczenia) jak i zawarł umowę ugody pozasądowej, obejmującej to uznanie. Uznanie długu stanowi oświadczenie woli, a zatem może być dotknięte wadą oświadczenia woli. Strona pozwana jednakże w żaden sposób nie zakwestionowała ważności zawartej ugody i jej ustaleń. Nie powołała się także na żadną z wad oświadczenia woli. Powyższe w zasadzie wystarczyłoby do uznania, iż zgłoszone przez pozwanego zarzuty nie znajdują żadnych podstaw prawnych. O ile bowiem nawet pozwany posiadał jakieś roszczenia względem powoda, czy też miał zastrzeżenia co do prawidłowości złożonych dokumentów, to wiedzę w tym zakresie niewątpliwie posiadał już w dniu 29 sierpnia 2015 r. Brak przywołania jakichkolwiek zarzutów wobec powoda w treści ugody oraz uznanie całości jego roszczenia wskazują jednoznacznie, że żadnych roszczeń czy też zastrzeżeń pozwany wobec powoda nie posiadał.

Podobnie ocenić należało zarzuty dotyczące czynów nieuczciwej konkurencji. Po pierwsze zarówno z zeznań świadków jak i powoda, a także z jednego ze złożonych przez pozwanego wydruków strony internetowej wynika, że powód po zakończeniu współpracy z pozwanym rozpoczął swoją działalność na polskiej giełdzie transportowej. Przyjmowania zleceń z tej giełdy nie można w żaden sposób uznać za naruszające prawa pozwanego jako przedsiębiorcy z uwagi na ewentualne przyjmowanie zleceń od podmiotów wcześniej współpracujących z pozwanym. Na marginesie tylko wskazać można, że jednym z tych podmiotów była firma (...), który wcześniej współpracował z pozwanym, ale zaprzestał tej współpracy z uwagi na zaległości płatnicze. Okoliczność, że doszło do zlecenia powodowi przewozu (po zakończeniu współpracy z pozwanym zarówno przez powoda jak i R. G. i to z przyczyn leżących po stronie pozwanego) nie może być w żadnym przypadku oceniana jako czyn nieuczciwej konkurencji. Nie przeprowadzając bowiem nawet analizy przepisów ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji wskazać należy, że pomiędzy powodem i pozwanym nie została zawarta żadna umowa o zakazie konkurencji, co samo w sobie w tych okolicznościach wyklucza możliwość uznania czynów powoda za czyny nieuczciwej konkurencji. Zgodnie natomiast z art. 3 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji czynem nieuczciwej konkurencji jest działanie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, jeżeli zagraża lub narusza interes innego przedsiębiorcy lub klienta. Czynami nieuczciwej konkurencji są w szczególności: wprowadzające w błąd oznaczenie przedsiębiorstwa, fałszywe lub oszukańcze oznaczenie pochodzenia geograficznego towarów albo usług, wprowadzające w błąd oznaczenie towarów lub usług, naruszenie tajemnicy przedsiębiorstwa, nakłanianie do rozwiązania lub niewykonania umowy, naśladownictwo produktów, pomawianie lub nieuczciwe zachwalanie, utrudnianie dostępu do rynku, przekupstwo osoby pełniącej funkcję publiczną, a także nieuczciwa lub zakazana reklama, organizowanie systemu sprzedaży lawinowej oraz

prowadzenie lub organizowanie działalności w systemie konsorcyjnym. W myśl art. 12 ust. 2 przywołanej ustawy czynem nieuczciwej konkurencji jest także nakłanianie klientów przedsiębiorcy lub innych osób do rozwiązania z nim umowy albo niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, w celu przysporzenia korzyści sobie lub osobom trzecim albo szkodenia przedsiębiorcy. Z kolei art. 14 ust. 1 ustawy uznaje za czyn nieuczciwej konkurencji także rozpowszechnianie nieprawdziwych lub wprowadzających w błąd wiadomości o swoim lub innym przedsiębiorcy albo przedsiębiorstwie, w celu przysporzenia korzyści lub wyrządzenia szkody.

W okolicznościach niniejszej sprawy jednakże pozwany nie wykazał podejmowania tego rodzaju działań przez powoda. Dowodem na istnienie takich okoliczności nie mogłyby być nawet same zeznania K. W., przy braku jakichkolwiek innych dowodów potwierdzających te okoliczności i przy zeznaniach pozostałych świadków wprost zaprzeczających istnieniu jakichkolwiek powiązań za wyjątkiem korzystania z giełdy transportowej. W tej sytuacji wystawienie noty na kwotę 25.000,00 Euro nie znajduje żadnego uzasadnienia, a raczej stanowi rodzaj reakcji pozwanego na otrzymany nakaz zapłaty. Na powodzie spoczywa ciężar wykazania, że działanie pozwanego naruszyło jego interes albo że interesowi temu zagraża (art. 18 ust. 1 w zw. z art. 6 k.c.). Jednocześnie, co ponownie wymaga podkreślenia, pozwany w zawartej ugodzie żadnych roszczeń czy zarzutów tego rodzaju nie formułował, zaś poprzednia nota została anulowana.

Dla porządku jedynie wskazać można, że strona pozwana w żaden sposób nie wykazała ani nawet nie wskazała podstaw do naliczenia kary umownej jako takiej ani też zasad i podstaw jej wysokości. Pozwany nie powoływał się ani też nie wykazał aby strony łączyła umowa, która przewidywała w ogóle naliczanie kar umownych, czy też ich wysokość. Zgodnie natomiast z treścią art. 6 k.c. to na pozwanym w tym zakresie spoczywał ciężar dowodu.

Niezależnie od przywołanego wyżej związania pozwanego złożonym oświadczeniem o uznaniu roszczenia i woli jego zaspokojenia oraz oświadczenia o braku jakichkolwiek roszczeń finansowych pozwanego wobec powoda, jak i braku wykazania podstaw do naliczenia kary umownej i jej wysokości, Sąd nie może nie pominąć także braku złożenia oświadczenia o potrąceniu tejże kary z wierzytelnością powoda. Pozwany ograniczył się bowiem jedynie do wystawienia noty i wezwania do jej zapłaty. Powyższe czynności w żaden sposób nie wpływają na istnienie wierzytelności powoda, a zatem również i z tego względu zarzuty pozwanego nie mogłyby zostać uwzględnione.

Ponadto zgodnie z art. 493 § 3 k.p.c. do potrącenia w postępowaniu nakazowym mogą być przedstawione tylko wierzytelności udowodnione dokumentami, o których mowa w art. 485 tj.: 1) dokumentem urzędowym; 2) zaakceptowanym przez dłużnika rachunkiem; 3) wezwaniem dłużnika do zapłaty i pisemnym oświadczeniem dłużnika o uznaniu długu; 4) zaakceptowanym przez dłużnika żądaniem zapłaty, zwróconym przez bank i niezapłaconym z powodu braku środków na rachunku bankowym. Wystawiona przez pozwanego jednostronnie nota obciążeniowa nie ma charakteru dokumentów o, których mowa powyżej w sytuacji, gdy nie zostały zaakceptowane przez drugą stronę.

Mając na względzie powyższe Sąd uznał, iż wszelkie okoliczności niniejszej sprawy zostały wyjaśnione w sposób wystarczający dla wydania rozstrzygnięcia i z tego względu pominął dowód z przesłuchania K. W..

Z tych też względów Sąd uznał roszczenie powoda za uzasadnione w całości. Mając na uwadze, że powód cofnął powództwo ze zrzeczeniem się roszczenia co do kwot 1.421,92 złotych i 1.644,00 złotych, zapłaconych już po wytoczeniu o nie powództwa, Sąd na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. w zw. z art. 203 § 1 i 4 k.p.c. oraz art. 496 k.p.c. uchylił wydany w sprawie przez Sąd Okręgowy w Legnicy nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym co do kwot objętych cofnięciem i umorzył w tej części postępowanie w sprawie. Jednocześnie z uwagi na podtrzymanie przez powoda roszczenia o zapłatę odsetek od kwot zapłaconych za okres opóźnienia, Sąd uchylił nakaz zapłaty co do odsetek naliczanych od tych kwot od dnia następnego po dokonanej zapłacie. Zapłata kwoty 1.421,92 złotych miała miejsce w dniu 22 listopada 2013 r. (data zaksięgowania), a zatem Sąd uchylił nakaz zapłaty w zakresie obowiązku zapłaty odsetek ustawowych od tej kwoty po dniu 22 listopada 2015 r., natomiast w odniesieniu do kwoty 1.644,00 złotych – po dniu 21 grudnia 2015 r.

W pozostałym zakresie Sąd, na podstawie art. 496 k.p.c. w zw. z art. 774 k.c., utrzymał w mocy nakaz zapłaty Sądu Okręgowego w Legnicy z dnia 10 grudnia 2015 r., wydany w sprawie VI GNc 404/15.

O odsetkach Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 481 § 1 k.c. i zasądził je zgodnie z żądaniem pozwu (uwzględnionym w utrzymanym w mocy nakazie zapłaty).

W tym miejscu podnieść należy, iż powódka żądała zasądzenia odsetek ustawowych i żądania tego nie zmieniła, mimo zmiany przepisów dotyczących odsetek wprowadzonej ustawą z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r. poz. 1830). Mając na uwadze przepisy wprowadzone ową ustawą, obowiązujące od 1 stycznia 2016 r., Sąd przyjął, że za okres liczony od dnia wytoczenia powództwa do dnia 31 grudnia 2015 r. powódce należą się odsetki ustawowe o jakich mowa w art. 481 § 2 k.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji. Jednocześnie, wobec niedokonania przez powódkę modyfikacji żądania dotyczącego należności odsetkowej, od 1 stycznia 2016 r., Sąd zasądził odsetki wg stopy odsetek ustawowych o jakich mowa w art. 359 § 2 k.c. biorąc pod uwagę treść art. 321 § 1 k.p.c. zakazującego orzekanie ponad żądanie pozwu (a takim wyjściem ponad żądanie byłoby zasądzenie odsetek według stopy wyższej – czyli tzw. odsetek ustawowych za opóźnienie).

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z którym przegrywający obowiązany jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Szczegółowe wyliczenie kosztów procesu Sąd pozostawił referendarzowi sądowemu na podstawie art. 108 § 1 k.p.c.

Z/ odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełn. pozwanego